

Jan Lutyński

"Famille industrialisation logement", Andrée Michel, Paris 1959 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 15/1, 170-175

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Część trzecią pracy Simpsona i Yingera wypełniają rozważania nad sposobami usunięcia, a co najmniej zmniejszenia uprzedzeń i dyskryminacji, jako niezgodnych z ideałami i wartościami demokratycznymi. W rozdziale XXII rozpatrzone są różne metody prowadzenia terapii społecznej w stosunku do ludzi żyjących uprzedzenia. Widzi się możliwość — przynajmniej teoretyczną — wprowadzenia nowego rodzaju wychowania, które w zależności od cech osobowościowych jednostek, celów grupowych i całokształtu sytuacji społecznej służyć miałyby terapii indywidualnej i grupowej. Wskazuje się na rolę propagandy w redukowaniu wrogości międzygrupowej. Postuluje się przedsięwzięcie takich pociągnięć propagandowych, które zacierałyby różnice między grupami. Autorowie sądzą, że celem tych działań powinno być raczej osiągnięcie kompromisów niż całkowitego zadowolenia obu stron.

Ten ostatni pogląd przedstawiony został pełniej w rozdziale XXIII, gdzie rozważa się „strategię zmieniania sytuacji społecznej”. Według autorów strategia ta charakteryzować się ma dwukierunkowym oddziaływaniem — na świadomość członków grup mniejszościowych i na świadomość członków grup dominujących. Szczególną rolę w polepszaniu sytuacji społecznej przypisują autorowie istnieniu i działaniu organizacji przeciwstawiających się dyskryminacji, do których należą także członkowie grup dominujących. Część zadań spada też na publiczne i półpubliczne (*quasipublic*) agencje zajmujące się stosunkami międzygrupowymi. Między innymi właśnie dzięki pewnym metodom propagandy i dzięki społecznej działalności pewnych agencji, stworzonych dla polepszenia sytuacji międzygrupowej, możliwe będzie — zdaniem autorów — osiągnięcie harmonii społecznej.

Jak wskazywałem na wstępie, dzieło Simpsona i Yingera jest pracą na polu encyklopedycznym. Ma ono także charakter „tezowy”, gdyż autorowie z reguły poprzestają na sformułowaniu czy przypomnieniu problemów. Bogactwo treściowe i owa „tezowość” dzieła musiały z konieczności wpłynąć na pewną jego powierzchowność czy ogólnikowość. Można to uznać za wadę dzieła, lecz można także podejść do sprawy inaczej. Praca Simpsona i Yingera nie zawiera pogłębiionych analiz, nie sięga w głąb konkretnego — to prawda. Jest jednak cennym przeglądem literatury, stanowisk badawczych i zagadnień w skomplikowanej problematyce mniejszości. Nawet jeśli nie zgodzimy się z metodologicznym i teoretycznym stanowiskiem autorów co do szeregu kwestii, jeśli razić nas będzie powierzchowność niektórych ujęć, jeszcze w dziele tym znajdziemy dość istotnie wiele, aby sięgać po nie w potrzebie i niemalże zeń skorzystać.

Zbigniew A. Żechowski

SOCJOLOGIA RODZINY

Andrée Michel, *FAMILLE, INDUSTRIALISATION, LOGEMENT*. Travaux du CNRS, Paris 1959, ss. 392.

Recenzowana książka należy do bardziej interesujących prac socjologicznych, które ukazały się we Francji w ostatnich latach. Autorka nie ograniczyła się do przedstawienia socjograficznego opisu zbiorowości, która stanowiła przedmiot jej badań, tj. mieszkańców hoteli umeblowanych¹. W książce znajdujemy także ciekawe rozważania nad typami rodzin we współczesnych społeczeństwach i nad wpływem systemu pracy najemnej na rodzinę.

Książka składa się z przedmowy, 4 części i wniosków. W części pierwszej, zatytułowanej „Hotele w departamencie Sekwany jako środowisko życia”, autorka wykorzystuje głównie dane statystyczne i dotychczasowe badania. Hotele występują przeważnie w uboższych dzielnicach robotniczych, charakteryzujących się dużym nasileniem chorób społecznych (gruźlica), przestęp-

¹ *Hôtel meublés* — hotele niskiej kategorii wynajmujące umeblowane pokoje na dzień lub, częściej, na miesiąc.

czości i prostytucji. Ludność hoteli jest stosunkowo młoda, mieszka w nich wielu cudzoziemców. Ogółem w hotelach Paryża i całego departamentu Sekwany mieszka około 400 tysięcy osób.

W części drugiej pt. „Badana ludność” Michel charakteryzuje najpierw metodę swych badań. Autorka zbadała 276 gospodarstw domowych w 4 hotelach Paryża i Montreuil. Zbiorowość nie stanowi reprezentatywnej próbki ogółu gospodarstw domowych w hotelach. Ustalenie takiej próbki okazało się niemożliwe, m. in. dlatego, że autorka nie mogła dostać z Prefektury Policji listy hoteli oraz ze względu na nieprzychylny stosunek do badań właścicieli hoteli. Główną techniką zdobywania informacji był wywiad, przeprowadzony z jedną osobą z każdego gospodarstwa domowego. W olbrzymiej większości wypadków wywiad był przeprowadzany dwukrotnie. Pierwszy z nich był to wywiad kwestionariuszowy, dotyczący takich danych, jak wiek, płeć, zawód itp. członków gospodarstwa, drugi wywiad był wywiadem swobodnym. Wywiady przeprowadzono w latach 1954, 1955 i 1956. Na ogólną liczbę 500 wywiadów, 450 przeprowadziła sama autorka.

Zbiorowość 276 gospodarstw jest bardzo niejednorodna. Przeważają małżeństwa ludzi w różnym wieku, zwłaszcza ludzi młodych, zalegalizowane lub związki wolne. Sporo jest osób samotnych (31% gospodarstw), częściowo z dziećmi. Najliczniejszą grupę narodowościową stanowią Francuzi z metropolii (56%), Północni Afrykańczycy, sami mężczyźni, prawie wyłącznie Kabyle (16%), oraz Hiszpanie, uchodźcy polityczni po wojnie domowej (13%). Obserwuje się tendencje do zamieszkiwania członków grup narodowościowych niedawno przybyłych w jednych hotelach.

Mieszkańcy hoteli są w przeważającej części robotnikami, kwalifikowanymi (przeważnie Francuzi i częściowo Hiszpanie) lub nie (Algierczycy). Zarobki na gospodarstwo wynosiły przeciętnie wśród badanych w 1954 r. — 45 tys., w 1956 r. — 51 tysięcy franków miesięcznie. Stosunkowo dużą część zarobków pochłania opłata za mieszkanie (około 14%). Jakość tego mieszkania jest niska, powierzchnia mieszkalna bardzo mała, od 3,5 do 4,5 m² na osobę. Stosunki z hotelarzami są na ogół złe. Motywem zamieszkania w hotelu jest brak innego mieszkania.

Dane statystyczne w pierwszej i drugiej części książki stanowią tło dla rozważań nad typami rodzin, zawartymi w dwóch następnych częściach, zatytułowanych: „Grupa małżeńska w różnych typach rodziny” i „Inni członkowie rodziny”. Są to najbardziej interesujące części pracy. Autorka rozpatruje małżeństwa i niezalegalizowane związki francuskie, małżeństwa hiszpańskie i mieszane francusko-algierskie, zalegalizowane lub nie. Omawia także rodzinę kabylską w Algierii.

Małżeństwa francuskie powstają w rezultacie swobodnego doboru młodych ludzi, którzy przed ślubem prowadzą przeważnie swobodne życie seksualne, określone przez autorkę jako system sukcesywnej poligamii i poliandrii. Życie to nie jest kontrolowane przez rodzinę i sąsiedztwo, lecz w pewnym zakresie przez spontaniczne grupy młodzieży, tzw. klany. Zaręczyny są nieznanne. Związki wolne stanowią około 30% ogólnej liczby małżeństw. Niezalegalizowanie związku wiąże się najczęściej z tym, że jednemu z partnerów trudno jest dostać rozwód, zdobyć potrzebne dokumenty itp. Sąsiedzi w hotelu nie robią różnicy między związkami zalegalizowanymi a niezalegalizowanymi. Obydwa typy związków są jednakowo trwałe.

Główną rolę w małżeństwie pełni kobieta. Ona dysponuje wszystkimi dochodami, mąż ze swoich zarobków dostaje od żony „napiwek” (*pourboire*) na drobne wydatki. Kobieta decyduje o większości spraw domowych. Kobieta pracuje zawodowo, jeśli opłaca się jej to z ekonomicznego punktu widzenia, do niej należy decyzja podjęcia lub niepodjęcia pracy zawodowej. Mąż pomaga żonie w pracy domowej, zwłaszcza gdy pracuje ona poza domem lub gdy są dzieci.

Wspólne życie, a nie posiadanie dzieci uważane jest za cel związku. Dzieci są w zasadzie pożądane, jeśli nie stoją temu na przeszkodzie warunki ekonomiczne lub mieszkaniowe. W powszechnym użyciu są środki antykoncepcyjne, częste są sztuczne poronienia. Rodzice czują się odpowiedzialni za los dzieci. Decyzja w sprawach dzieci, ich posiadania lub nieposiadania należy do kobiety.

Mąż oczekuje od żony, aby była dobrą gospodynią, żona od męża — aby oddawał jej cały zarobek. Współżycie małżonków jest na ogół dobre, niezależnie od sytuacji prawnej związku.

Źle na pożyte wpływają przede wszystkim ciężkie warunki materialne i mieszkaniowe. Względna zwartość związków, legalnych i nielegalnych, tłumaczy się tym, że małżonkowie nie uczestniczą w innych grupach, z którymi mogliby się całkowicie zidentyfikować.

Rozwód czy, częściej, separacja bez prawnego rozvodu uważana jest za rzecz normalną w wypadku złego pożyte, alkoholizmu mężów lub miłości pozamałżeńskiej. Rozwiązanie małżeństwa umożliwia fakt, że kobieta może znaleźć pracę. Dzieci w przypadku rozvodu z reguły idą za matką.

Dzieci traktowane są od bardzo wczesnego wieku jako pełnoprawni członkowie rodziny. Naczelną zasadą pedagogiczną jest tolerancja. Role rodziców i dzieci uległy desegregacji. Wychowanie synów i córek jest w zasadzie jednakowe, jednakowo także traktowane są dzieci ślubne i nieślubne, dzieci obojga małżonków lub tylko jednego z nich. Od dzieci oczekuje się emocjonalnego przywiązania. Brak oddzielenia ról rodziców i dzieci powoduje, że te ostatnie wcześniej identyfikują się z rodzicami, zwłaszcza z matką, od której są bardziej zależne. Warunki życia w hotelu są dla rodzin i osób z dziećmi specjalnie ciężkie. Sąsiedzi, głównie sąsiadki, udzielają sobie pomocy w zakresie wychowywania dzieci. Znaczna część dzieci oddawana jest na wychowanie, przeważnie na prowincję, zwykle nie do krewnych. Traktowane jest to przez rodziców jako smutna konieczność. O oddaniu dziecka decyduje matka, decyzja taka łączy się zwykle z podjęciem przez nią pracy zawodowej.

Dorastające dzieci wcześniej podejmują pracę zawodową, nieraz przed zdobyciem kwalifikacji. Przed ożenkiem czy zamążpójściem, albo do 18 lub 21 roku życia oddają zarobki matce, otrzymując „napiwek”. Po 18 czy 21 roku życia, jeśli mieszkają razem, placą za utrzymanie.

Specjalnie ciężki jest los kobiet samotnych z dziećmi. Hotel jest dla nich często jedynym miejscem, gdzie mogą znaleźć mieszkanie, zresztą bardzo złe. Matka niezamężna w hotelu traktowana jest tak samo jak matka zamężna. Podobnie jak osoby samotne starsze nie mają one jednak oparcia w szerszej grupie rodzinnej, która zresztą w życiu wszystkich francuskich mieszkańców hoteli odgrywa minimalną rolę. Zastępuje ją częściowo grupa sąsiadów z hotelu.

Koncepcja rodziny występująca u francuskich mieszkańców hotelu odpowiada rzeczywistości. Jest to koncepcja rodziny małej, polegającej na wspólnocie życia męża, żony i dzieci, rodziny wyizolowanej z szerszej więzi rodzinnej, nie znajdującej także oparcia poza grupą sąsiedzka w społeczeństwie. Rodzina tego typu nie daje silniejszego oparcia jednostce. Stąd też jednostka czuje się zależna od systemu ekonomicznego i pracodawcy i niechętnie przeciw nim występuje czynnie.

Dużo światła na charakter rodziny francuskiej w hotelu rzuca analiza obrzędów i ceremonii, takich jak chrzest, komunია, ślub i przyjęcie ślubne, obrzędy związane ze śmiercią. Są to typowe *rites du passage* jednostki lub jednostek. Nie przywiązuje się do nich znaczenia religijnego. Nie uczestniczy też w nich najczęściej szersza rodzina, częściej biorą w nich udział sąsiedzi. Obrzędy religijne utrzymują się, ponieważ przywiązuje się do nich tradycyjnie większe znaczenie ceremonialne.

Innymi cechami niż małżeństwa i rodziny francuskie odznaczają się rodziny emigrantów hiszpańskich, pochodzące z zindustrializowanych części Hiszpanii. Wybór małżonków dokonuje się wśród rodaków, wpływają nań rodzice, zwłaszcza matka. Matka także gromadzi oszczędności pracującego syna, które ułatwić mu mają życie w małżeństwie. Małżeństwo poprzedzone jest długim okresem narzeczeństwa. Młodość przed małżeństwem, zwłaszcza kobiety, jest silnie kontrolowana, o ile chodzi o znajomości, zabawy itp. Zawarcie małżeństwa a także inne obrzędy mają charakter świąt rodzinnych. Podkreśla się w nich rolę ojca — głowy rodziny. On reprezentuje w niej autorytet. Finansami domu zarządza jednak kobieta. Z reguły nie pracuje ona poza domem, praca taka utrudniłaby jej według opinii Hiszpanów, zachowanie wierności małżeńskiej. Mężczyźni nie pomagają kobiecie w domu. We wzajemnym współżyciu dużą rolę odgrywają konflikty powstałe na tle zazdrości męża w stosunku do żony. Postawa w stosunku do rozvodu jest negatywna. Wolne związki są bardzo rzadkie.

W wychowaniu dzieci dużą rolę odgrywa zasada tolerancji, jednak wymagane jest podpo-

rządkowanie się dzieci rodzicom. Oddzielenie ról rodziców od ról dzieci jest wyraźne. Różnicuje się także wyraźnie rolę chłopca i dziewczynki. Chłopcy identyfikują się z ojcem, dziewczynki z matką. Identyfikacja dzieci ze starszymi następuje później niż u Francuzów. Rodzina dłużej kieruje życiem młodych, z czym wiąże się fakt, że młodzi Hiszpanie zdobywają zwykle kwalifikacje zawodowe.

Osoby starsze, a także niezamężne kobiety i nieżonaci mężczyźni należą do rodziny. Więź z szerszą rodziną, także mieszkającą w Hiszpanii, jest silna. Silny jest także wpływ grupy rodaków mieszkających i nie mieszkających w tym samym hotelu. Uczestniczą oni w świętach rodzinnych i służą jej oparciem.

Koncepcja rodziny u Hiszpanów jest koncepcją rodziny tradycyjnej. Rzeczywistość odbiega już nieco od tej koncepcji, głównie dzięki młodym. Rodzina ma jeszcze jednak charakter grupy bardzo zwartej. Stąd jednostka znajduje w niej oparcie i nie czuje się tak zależna od pracodawców i systemu pracy najemnej, co wpływa stymulująco na jej aktywność w wypadkach np. strajków.

Rodzinę kabylską autorka charakteryzuje na podstawie informacji zaczerpniętych od Kabyłów, z którymi przeprowadzała wywiady, a także na podstawie literatury². Jest to wielka wiejska rodzina patriarchalna, trwająca poprzez pokolenia. Wyboru małżonki dokonuje głowa rodziny, zwłaszcza w wypadku młodszych synów. Aktowi małżeństwa, a także innym ważnym wydarzeniom w życiu małżonków i dzieci towarzyszą obrzędy i uroczystości o grupowym charakterze, osoby małżonków są w nich odsunięte na plan dalszy. Wiąże się to z tym, że małżeństwo jest podporządkowane grupie rodzinnej i głowie rodziny i ma na celu perpetuację tej grupy i jej własności.

Kobieta, także żona emigranta we Francji, pracuje w domu pod kontrolą rodziny. Także decyzja co do emigracji młodego Kabyla jest bardzo często decyzją głowy rodziny. Emigrant nie traci kontaktu z rodziną. Cięży na nim obowiązek wysyłania jej części zarobków, udzielania w potrzebie pomocy innym członkom rodziny we Francji itp. Kontrolę nad nim sprawują inni członkowie rodziny — emigranci.

Życie małżeńskie w rodzinie kabylskiej ma mały zakres. Istnieje ściśle przestrzegany podział prac na męskie i kobiece. Mąż nastawiony jest na życie poza domem. Kobiety, których całe życie przebiega w domu, mają małe możliwości rozwijania swojej osobowości. Mąż uważany jest za coś wyższego od żony, może on jej udzielić rozwodu za aprobatą rodziny. Stosunek do kontroli urodzeń, zwłaszcza sztucznych poronień, jest bardzo negatywny.

Stosunek do dzieci określa fakt, że na nie kiedyś spadnie obowiązek kontynuowania rodziny i utrzymywanie starszych. Podział ról między rodzicami a dziećmi jest silnie zaznaczony. Te ostatnie podporządkowane są także głowie całej rodziny. W wychowaniu dzieci kładzie się nacisk na odrębność chłopców od dziewcząt i starszych dzieci od młodszych. Osoby niezamężne i nieżonaci uczestniczą w życiu całej rodziny i mają w niej pełne oparcie.

Koncepcja rodziny kabylskiej jest koncepcją wielkiej zwartej rodziny patriarchalnej. Pewne zmiany w tej rodzinie zachodzą pod wpływem emigracji, a także, co ważniejsze, organizacji nacjonalistycznych i wojny.

Rodziny i związki mieszane algiersko-francuskie znajdują się na pograniczu dwóch typów rodzin. Poprzez męża poddane są wpływowi jego rodziny patriarchalnej. Mąż wysyła pieniądze do Algierii, częste są wypadki obrzezywania dzieci płci męskiej. Kobiety, Francuzki, pracują jednak zawodowo. Różnice kulturowe między małżonkami sprzyjają konfliktom.

Trzy zasadnicze typy rodziny: francuska i hiszpańska oraz kabylska, posiadają, zdaniem autorki, ogólnejsze znaczenie. Rodzina kabylska przedstawia typ rodziny charakterystyczny dla tradycyjnych społeczeństw rolniczych. Zbliżona do niej była między innymi francuska rodzina chłopska sprzed Wielkiej Rewolucji. Ten typ rodziny znajduje oparcie w rodzinnej własności ziemi, w ojcowiznie, przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Typ rodziny, który przedstawiają najlepiej rodziny francuskie w hotelu, stanowi produkt rewolucji przemysłowej. Związany jest

² A. Michel jest autorką pracy *Les travailleurs algériens en France* (Paris 1957, CNRS), w której specjalnie zajmowała się emigrantami z Algieru.

on z systemem pracy najemnej, najlepiej odpowiada on temu systemowi. Rodzina hiszpańska w hotelu stanowi typ przejściowy między poprzednimi typami.

Pozostający w centrum uwagi autorki typ rodziny charakterystyczny dla społeczeństwa industrialnego, typ reprezentowany najlepiej przez rodzinę francuską w hotelach, nie jest jednak przez to społeczeństwo uznawany i aprobowany. Znajduje to wyraz zwłaszcza w kodeksie prawa codziennego. Kodeks ten został stworzony pod kątem widzenia modelu rodziny tradycyjnej. Model ten całkowicie nie odpowiada rzeczywistości. Jest tymczasem uznawany za najwłaściwszy przez społeczeństwo, tj. dominujące sfery społeczeństwa francuskiego. Dzieje się tak dlatego, że utrzymywanie tego modelu i składających się nań „mitów”, jak je nazywa autorka, odpowiada interesom tych sfer. Natomiast dla rodzin typu industrialnego niedostosowanie owego modelu, a więc i opartych o niego przepisów prawnych, do stanu faktycznego czyni jeszcze cięższe ich położenie.

Wydaje się, że nawet na podstawie powyższego krótkiego i niepełnego przeglądu treści książki można się zorientować w jej walorach. A. Michel udało się w oparciu o konkretny materiał faktyczny przedstawić przejrzysty obraz kilku typów rodzin, typów niezmiernie charakterystycznych i ważnych z teoretycznego punktu widzenia. Obraz ten uwzględnia nie tylko zewnętrzne łatwo uchwytnie cechy. Autorka wniknęła również głębiej w psychologię i motywację ludzi, kryjące się za ich postępowaniem. Wskazuje to na fakt, że umiała wykorzystać możliwości, jakie daje swobodny, nie kwestionariuszowy wywiad jako technika zdobywania informacji. Obraz ten następnie uwzględnia powiązania między różnymi faktami. Autorka umiała m. in. wskazać na znaczenie, które z punktu widzenia interesującej ją problematyki typologicznej posiadają takie fakty, jak np. obrzędy i ceremonie lub ich brak, fakt korzystania lub niekorzystania z kredytu i inne. W swojej charakterystyce uwzględniła szeroko ogólny kontekst społeczny badanych zjawisk — powiązanie typów rodzin z systemem pracy najemnej, stosunek ich do obowiązujących modeli rodziny itp. Jednocześnie wprowadziła do swoich rozważań rozwojowo-historyczny punkt widzenia. Dzięki temu obraz zjawisk, które przedstawiła, jest obrazem dynamicznym.

Jest to zarazem uogólniony obraz konkretnych typów rodziny. Autorka przedstawiała je mając na celu nie tylko monograficzny opis, lecz i ogólną typologię. Z tej racji omawiane typy są zarysowane bardzo ostro. Uwypuklono w nich zapewne najbardziej charakterystyczne dla nich cechy, nie kładąc wielkiego nacisku na cechy mniej istotne, czy niezgodne z zasadniczymi, zdaniem autorki, tendencjami.

Autorka traktuje scharakteryzowane przez siebie typy jako typy ogólne. Ważne jest to nie tylko z punktu widzenia opisu poszczególnych kategorii małżeństw. Ważne jest również dla koncepcji autorki dotyczącej przemian rodziny w cywilizacji zachodniej i jej charakteru w epoce współczesnej. Koncepcja ta sprowadza się do następującego twierdzenia, zawartego w artykule Michel, który także stanowi podsumowanie rezultatów badań omawianych w książce: „Trzy typy rodzin, przedstawione w niniejszym badaniu — pisze Michel o typie rodziny kabałskiej, hiszpańskiej i industrialnej — można traktować jako kolejne etapy rozwoju rodziny w społeczeństwie zachodnim”³. Rozwój ten odpowiada z kolei przemianom całego społeczeństwa, od tradycyjnego rolniczego do industrialnego.

Przedstawiona koncepcja zakłada, że typ rodziny reprezentowany przez rodziny francuskie w hotelu stanowi typ rodziny industrialnej w ogóle. Pogląd ten, odgrywający dużą rolę także w recenzowanej książce, wydaje się ryzykowny. Typ rodziny i małżeństwa industrialnego w hotelach, badany przez autorkę, ma wiele cech wspólnych z typami rodziny współczesnej, konstruowanymi przez innych socjologów, np. Burgessa. Nie jest jednak z nimi identyczny, i takim być nie może. Rodzina w hotelu stanowi na pewno typ rodziny znamiennej dla społeczeństw industrialnych na zachodzie. Zasługuje on na specjalną uwagę choćby ze względu na ostro zarysowaną przeciwstawność w stosunku do typów rodziny występujących dotychczas w historii. Może być

³ A. Michel, *Enquête sur la vie familiale des locataires des hôtels meublés de la Seine*, „Cahiers Internationaux de Sociologie”, Nouvelle Serie, 1959, nr 1—2, s. 172.

on jednak tylko jednym z typów rodziny występujących w społeczeństwach industrialnych. Może być nim dlatego, że pojawił się w specjalnych warunkach życia w hotelu w wielkim mieście. W tych specjalnych warunkach żyje wielu ludzi związanych z systemem pracy najemnej w Paryżu, Londynie czy w Nowym Jorku, ale bynajmniej nie wszyscy, a nawet nie większość. Omawiany typ rodziny nie jest charakterystyczny dla wielu środowisk robotniczych w wielkim mieście na zachodzie, np. dla rodzin robotniczych Londynu, opisywanych przez M. Younga i P. Wilmotta. W życiu tych rodzin dużą rolę pełnią między innymi związki z szerszą rodziną, związki pokrewieństwa, co różni je bardzo od rodzin mieszkających w hotelach Paryża⁴.

Wydaje się, że Michel zbyt pochopnie rozszerza swe wnioski dotyczące rodzin industrialnych w hotelach na rodzinę społeczeństwa industrialnego w krajach zachodnich w ogóle. Wnioski te wymagają chyba ograniczenia. Nie znaczy to, że owe wnioski — na przykład dotyczące związków między omawianym typem rodziny a systemem pracy najemnej, a także sytuacji rodzin tego typu w społeczeństwie francuskim (choć może zaważyły na ich charakterze przekonania ideologiczne autorki) — są niesłuszne. Zasługują one na uwagę i przemyślenie wszystkich interesujących się sprawami rodziny, podobnie jak i niereferowane tutaj inne wnioski autorskie, między innymi jej postulaty dotyczące spraw metodologii badań nad rodziną⁵.

Jan Lutyński

K. Ishwaran, FAMILY IN THE NETHERLANDS. The Hague 1959, ss. 284.

Rozprawa o rodzinie holenderskiej napisana została przez socjologa hinduskiego, który temat będący przedmiotem prac wielu socjologów holenderskich podjął jako „człowiek z zewnątrz”. Praca opiera się na materiałach uzyskanych od studentów uniwersytetu w Lejdzie, jednak analiza jest znacznie szersza i obejmuje różne typy rodziny holenderskiej, a nie tylko rodzinę z klasy średniej, jaką przede wszystkim badał autor.

Zanim przejdziemy do bliższego omówienia pracy, należy podkreślić z góry, że jest ona niezwykle cenna ze względu na szerokość zawartej w niej problematyki. Nie omawia ona samych materiałów uzyskanych w czasie badań, ale stanowi zbiór interesujących każdego socjologa informacji, dotyczących rodziny i społeczeństwa holenderskiego w ogóle. Praca nie jest potraktowana w sposób statyczny, lecz uwzględnia problem rodziny w jej dynamice. Autor wykorzystuje szeroko bibliografię holenderską, dotyczącą podstawowych problemów organizacji i cech holenderskiego społeczeństwa w stanie preindustrialnym i analizuje rodzinę w związku z postępującą od końca XIX wieku industrializacją i urbanizacją kraju.

W r. 1937 autor przebadal rodziny 415 studentów z uniwersytetu w Lejdzie. Wybrana została próbka spośród studentów uniwersytetu, a nie innej kategorii społecznej, ponieważ badania były prowadzone w języku angielskim, a każdy student uniwersytetu w Holandii włada tym językiem. Drugim argumentem doboru próbki spośród studentów był cel zbadania rodziny z klasy średniej, którą przede wszystkim reprezentują studenci holenderscy. Argumentem przemawiającym za wyborem Lejdy, a nie innego, nawet większego ośrodka uniwersyteckiego było to, że skład studentów tego uniwersytetu był heterogeniczny i że reprezentowali oni różne wyznania istniejące w Holandii. Do próbki wybrano co dziesiątego studenta ze spisu studentów, do nich też wysłana została anonimowa ankieta zawierająca 52 pytania zarówno zamknięte, jak i otwarte. Pierwszy rodzaj pytań miał dostarczyć odpowiedzi dotyczących rodziców, ich pochodzenia społecznego, liczby rodzeństwa, przyjaciół itp. Pytania otwarte miały dostarczyć odpowiedzi charakteryzujących postawy badanych. Dotyczyły więc poglądów społecznych, autorytetu rodziców,

⁴ Por. M. Young, P. Wilmott, *Family and Kinship in East London*, London 1957. Por. także P. Townsend, *Family Life of the Old People*, London 1957.

⁵ Por. cytowany artykuł Michel, s. 175—176. Uwagi powyższe dotyczą rozważań zawartych w 3 i 4 części książki. W częściach poprzednich zdarzają się pewne usterki. Tak więc na stronie 67, w tabelce i w tekście, autorka zestawia dane nie porównywalne. W tabelce na s. 85 oraz w omówieniu traktuje jako równorzędne motywy odnoszące się do różnych faktów (zamieszkanie w hotelu, w Paryżu, w departamencie Sekwany).